

Sygn. akt VIII C 131/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 55.400 zł

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.810,61 zł (osiem tysięcy osiemset dziesięć złotych i sześćdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.580,36 zł (trzy tysiące pięćset osiemdziesiąt złotych i trzydzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

od powódki z zasądzonych na jej rzecz w punkcie 1 (pierwszym) roszczenia kwotę 2.042,58 zł (dwa tysiące czterdzieści dwa złote i pięćdziesiąt osiem groszy),

od pozwanego kwotę 389,06 zł (trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych i sześć groszy).

Sygn. akt VIII C 131/22

## UZASADNIENIE

W dniu 17 sierpnia 2021 roku powódka J. Z., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 55.400 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty, ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 21 maja 2021 roku nieustalony sprawca włamał się do zaparkowanego pojazdu marki A. (...) wybijając w nim szyby. Odłamki szkła spowodowały liczne uszkodzenia tapicerki oraz pozostałych elementów stanowiących wyposażenia wnętrza auta. Ponadto sprawca zdemolował wnętrze samochodu doprowadzając do szkód przekraczających 130.000 zł. Zaistniałą szkodę powódka zgłosiła pozwanemu, z którym łączyła ją umowa ubezpieczenia AC. Pozwany zakwalifikował szkodę jako całkowitą oraz poinformował powódkę,

że wypłacone odszkodowanie będzie stanowiło różnicę pomiędzy sumą ubezpieczenia (116.700 zł) a wartością pozostałości (64.800 zł), a zatem kwotę 51.900 zł. Umowa przewidywała przy tym udział własny ubezpieczonego w wysokości 500 zł. Ostatecznie pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności i decyzją z dnia 22 czerwca 2021 roku odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że do zdarzenia nie doszło w deklarowanych przez powódkę okolicznościach. Pomimo wystosowanego wezwania do zapłaty ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko. **(pozew k. 3-5)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany wyjaśnił, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w toku którego szkoda została zakwalifikowana jako całkowita, pozwany odmówił wypłaty odszkodowania uznając, że do zdarzenia nie doszło w sposób przypadkowy. W ocenie pozwanego charakter i zakres uszkodzeń pojazdu wskazują, że nie mogły one powstać wyłącznie poprzez otwór wybitej szyby i konieczne było dostanie się do wnętrza pojazdu. Otwarcie drzwi samochodu od wewnątrz przez w/w otwór uniemożliwiał jednak zamontowany w nim mechanizm zamykania drzwi, a był to jedyny sposób, który dawał możliwość dostania się sprawcy do wnętrza pojazdu. Pełnomocnik zwrócił również uwagę, że w czasie drugich oględzin pojazdu odnotowano w jego wnętrzu więcej nacięć, aniżeli podczas pierwszej tej czynności, że przeprowadzone oględziny nie ujawniły śladów ani uszkodzeń świadczących o przemieszczaniu się wewnątrz pojazdu z tylnych siedzeń na przednie, że syn powódki przed zdarzeniem z dnia 22 maja 2021 roku brał udział w licznych postępowaniach likwidacyjnych dotyczących szkód o podobnym charakterze, co przedmiotowa. Finalnie pełnomocnik z ostrożności procesowej zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia. **(odpowiedź na pozew k. 43-46v.)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powódki uzupełniająco wyjaśnił, że konieczność ponownych oględzin była spowodowana ujawnieniem dodatkowych uszkodzeń pojazdu. Odnosząc się do zapisów OWU dotyczących konieczności przedłożenia faktur za naprawę przy wariacie serwisowym w celu uniknięcia amortyzacji wartości części podniósł, że mają one abuzywny charakter. Pełnomocnik pozwanego wywodził z kolei, że umowa ubezpieczenia AC ma dobrowolny charakter, że na jej gruncie nie znajduje zastosowania reguła pełnego odszkodowania, a ramy tego ostatniego wyznaczają postanowienia umowne. Podkreślił, że ubezpieczony miał prawo do rozliczenia szkody metodą fakturową, wymagało to jednak przedłożenia stosownych dokumentów potwierdzających koszt naprawy, a także, że umowa przewidywała udział własny w szkodzie w wysokości 500 zł. Odnosząc się do uzasadnionego kosztu naprawy samochodu marki A. pełnomocnik z ostrożności procesowej podniósł, że wynosi on maksymalnie 9.310,61 zł. **(pismo procesowe k. 54-54v., k. 200-200v., k. 261-261v., k. 279-279v., k. 280-282v., protokół rozprawy k. 100-103, k. 177-179, k. 214-217, k. 219-222, k. 263-264, k. 274-277)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22 maja 2021 roku nieznany sprawca wybił szybę w tylnych lewych drzwiach samochodu marki A. (...) o nr rej. (...), należącego do powódki, a następnie z tylnego siedziska zabrał sportową torbę z ubraniami. Krytycznego dnia pojazd ten był użytkowany przez S. S. (będącego znajomym syna powódki), który zaparkował go w rejonie ogródków działkowych. Po opuszczeniu pojazdu S. S. zamknął drzwi z pilota, a następnie udał się na działkę – na teren ogródków działkowych przy ul. (...). Gdy w godzinach wieczornych wrócił do auta zauważył potłuczoną, zwisającą na zewnątrz szybę oraz brak torby. Zadzwoił wówczas na policję i zgłosił wybite szyby oraz kradzież torby.

S. S. nie zwracał uwagi, czy wybita szyba poczyniła jakiegokolwiek uszkodzenia we wnętrzu samochodu. Widział tam wyłącznie jej fragmenty, które znajdowały się ponadto poza pojazdem. W oczekiwaniu na przyjazd policji, co trwało około 40-60 minut, obszedł samochód, niczego jednak nie dotykał.

Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji przeprowadzili czynności w kierunku kradzieży z włamaniem, takie bowiem zdarzenie zostało im zgłoszone.

W protokole oględzin pojazdu odnotowali, że drzwi od pojazdu zostały przy nich otwarte przez użytkownika, że w pojeździe wybita została tylna szyba od strony kierowcy, której pozostałości znajdują się wewnątrz auta, a fragmenty w drzwiach oraz na tylnej kanapie i na wycieraczkach. Wpisali ponadto, że pojazd nie posiada innych widocznych uszkodzeń oraz śladów penetracji wnętrza, a także, że na tylnej kanapie znajduje się fragment kostki brukowej. Zapis o braku śladów penetracji wnętrza był konsekwencją słów zgłaszającego (udzielonej przez niego informacji), który stwierdził, że rzeczy w schowkach są na swoim miejscu, a same schowki są zamknięte. Gdyby sytuacja była odmienna, na miejsce zdarzenia zostałyby wezwany technik kryminalistyki celem wykonania czynności daktyloskopijnych.

Na potrzeby spisania dokumentacji z przeprowadzonych czynności funkcjonariusze wykonali zdjęcia telefonem komórkowym. Był to wyłączny cel wykonania tych fotografii, nie miały być one załączone do sporządzonej dokumentacji i stanowić dowodu w znaczeniu procesowym.

W trakcie spisywania protokołu S. S. skontaktował się z synem powódki, od którego pożyczył pojazd i którego poinformował o zaistniałym zdarzeniu. Mężczyźni uzgodnili wówczas, że S. S. zabezpieczy auto na pobliskim parkingu, na co funkcjonariusze wyrazili zgodę.

W toku policyjnego przesłuchania zgłaszający szkodę zeznał, że pożyczył przedmiotowy pojazd od powódki, że samochód ten zaparkował przy

ul. (...) na przeznaczonym do tego miejscu, że na tylnym siedzeniu pozostawiona została torba sportowa marki N. z ubraniami, że uszkodzenie szyby i brak torby zauważył około godziny 22:30. **(zeznania świadka S. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 września 2022 roku oraz z dnia 17 lutego 2023 roku, zeznania świadka K. Z. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 września 2022 roku, zeznania świadka S. O. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 maja 2023 roku, policyjna notatka urzędowa k. 79, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej k. 80-82, protokół oględzin k. 170-171, okoliczności bezsporne)**

Z miejsca zdarzenia samochód A. został odstawiony na parking przy

ul. (...) w Ł.. Miejsce było jest strzeżone i monitorowane. Wsiadając do auta S. S. usunął kawałki szyby z fotela kierowcy. Siadając na nim nie zauważył w jego obrębie żadnych uszkodzeń.

W momencie wjazdu samochodu na teren parkingu parkingowy spostrzegł wybitą szybę w drzwiach tylnych lewych. Otwór po szybie został zabezpieczony folią. Następnego dnia w godzinach porannych po auto zgłosił się syn powódki wraz z S. S. i w ich towarzystwie parkingowy przyjrzał się uszkodzeniom na zewnątrz i wewnątrz pojazdu. Mężczyźni stwierdzili wówczas liczne uszkodzenia w obrębie tylnej części auta m.in. tapicerki siedzisk oraz bocznych drzwi pojazdu, ekranu na zagłówku fotelu kierowcy. **(zeznania świadka S. S. – elektroniczny protokół z dnia 17 lutego 2023 roku, zeznania świadka K. Z. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 września 2022 roku, zeznania świadka W. Z. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 19 maja 2023 roku)**

W dacie zdarzenia powódkę łączyła z pozwanym Towarzystwem (...) umowa ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu m.in. w zakresie autocasco. W polisie wybrano wariant ubezpieczenia „serwisowy”, a sumę ubezpieczenia oznaczono na kwotę 120.969 zł. Zakres ubezpieczenia obejmował m.in. takie zdarzenia jak wandalizm i „inne uszkodzenia pojazdu”. Umowa przewidywała udział własny w szkodzie w wysokości 500 zł.

Zgodnie z postanowieniami OWU, ubezpieczenie AC w zakresie innych uszkodzeń pojazdu obejmowało następujące szkody, które powstały niezależnie od woli ubezpieczonego: zniszczenie lub uszkodzenie ubezpieczonego pojazdu lub jego części, które powstało w wyniku nagłego zetknięcia się ze znajdującym się na zewnątrz ubezpieczonego pojazdu innym pojazdem, innym uczestnikiem ruchu drogowego lub innymi przedmiotem lub osobą, utratę lub zniszczenie kluczyków lub innych urządzeń, które służą do otwierania lub unieruchamiania ubezpieczonego pojazdu, uszkodzenia wnętrza ubezpieczonego pojazdu spowodowane przez osoby, które były przewożone w związku z koniecznością udzielenia im pomocy medycznej (pkt 81). Ubezpieczyciel nie obejmował ochroną szkód, które

powstały z przyczyn eksploatacyjnych, korozji lub polegających na awarii ubezpieczonego pojazdu, które powstały wskutek konserwacji, niewłaściwego załadowania lub wyładowania ubezpieczonego pojazdu lub jego wykorzystywania niezgodnie z przeznaczeniem (...) (pkt 82). W zakresie wandalizmu ubezpieczenie obejmowało umyślne zniszczenie lub uszkodzenie ubezpieczonego pojazdu lub jego części przez osoby trzecie (pkt 83). Powstałą szkodę ubezpieczony był zobowiązany zgłosić niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie 7 dni od daty, w której dowiedział się o zdarzeniu (pkt 117).

W przypadku szkody częściowej odszkodowanie było wyliczane według jednego z wybranych wariantów ubezpieczenia: serwis, warsztat partnerski, przy czym ubezpieczony mógł wybrać jedną z dwóch metod wypłaty odszkodowania: kosztorysową, opartą na wycenie ubezpieczyciela oraz fakturową, opartą na rachunkach/fakturach przedłożonych przez ubezpieczonego (pkt 177-178). Kosztorys przygotowywany na gruncie metody kosztorysowej przewidywał: normy czasowe ustalone przez producenta pojazdu w systemach eksperckich, stawkę za rbg w wysokości 68 zł brutto dla prac blacharsko-lakierniczych, ceny materiałów i części alternatywnych, a gdy te nie są dostępne ceny części oryginalnych, ustalone na podstawie systemów eksperckich, przy czym ceny części oryginalnych nie mogły przekraczać średniej ceny rekomendowanej przez producenta lub importera danej marki pojazdu. Ceny materiałów i części oryginalnych podlegały pomniejszeniu o wartość amortyzacji w zależności od okresu eksploatacji ubezpieczonego pojazdu. Amortyzacja ta wynosiła przy okresie eksploatacji: do 3 lat – 25%, od 3 do 5 lat – 35 %, ponad 6 lat, ale nie więcej niż 9 lat – 50%, ponad 10 lat – 60% (pkt 180). W przypadku ustalenia odszkodowania w oparciu o metodę fakturową pozwany wypłacał odszkodowanie ponad kwotę ustaloną na podstawie kosztorysu. Przy wariancie serwisowym, pozwany wypłacał odszkodowanie po przedstawieniu faktur/rachunków dokumentujących naprawę ubezpieczonego pojazdu, obejmujących uszkodzenia pozostające w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem. Wycena odbywała się według następujących zasad: zastosowanie znajdowały normy czasowe ustalone przez producenta pojazdu w systemach eksperckich, stawki za rbg ustalone dla warsztatu współpracującego, a w przypadku innego warsztatu średnia arytmetyczna wyliczona dla (...) lub warsztatu niebędącego (...) z uwzględnieniem cen usług stosowanych przez warsztaty ( (...) lub nie (...)) danej marki działające na terenie województwa, w którym naprawiany jest pojazd, nie więcej niż 110% średniej stawki za rbg warsztatów ( (...) lub nie (...)) współpracujących z pozwanym (pkt 182). Ponadto uwzględniano ceny materiałów i części oryginalnych ustalone na podstawie systemów eksperckich, które nie mogły przekraczać średniej ceny rekomendowanej przez producenta lub importera pojazdu (pkt 183). **(polisa k. 9, OWU k. 10-23)**

J. Z. zgłosiła szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Powódka nie uczestniczyła w oględzinach pojazdu, a wszelką wiedzę o szkodzie czerpała z relacji syna.

Pierwotnie pozwanemu nie zostały zgłoszone wszystkie uszkodzenia, a pominięto m.in. uszkodzenia przednich foteli, nacięcia po bocznych, które syn powódki ujawnił po pierwszych oględzinach. W trakcie dokonywanych oględzin rzeczoznawca ubezpieczyciela wskazywał, że część ze zgłoszonych uszkodzeń musiała być dokonana z wnętrza pojazdu, nie było bowiem możliwości, aby sprawca z zewnątrz miał dostęp do wszystkich uszkodzonych elementów. Jednocześnie rzeczoznawca wykluczył, aby sprawca mógł dostać się do pojazdu.

Decyzją z dnia 21 czerwca 2021 roku pozwany zawiadomił powódkę, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, koszt naprawy (133.286 zł) przekracza bowiem jego wartość (116.700 zł), wobec czego szkoda została zakwalifikowana jako całkowita. Wyliczone odszkodowanie w kwocie 51.900 zł stanowiło różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym (116.700 zł) a wartością pozostałości (64.800 zł). Ostatecznie, decyzją z dnia 22 czerwca 2021 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania uznając, że do uszkodzenia pojazdu nie doszło w zadeklarowanych okolicznościach. Wyjaśnił, że charakter

i zakres uszkodzeń wskazują, że dokonanie tego typu zniszczeń nie było możliwe wyłącznie poprzez otwór wybitej szyby w pojeździe, a jednocześnie wobec wyposażenia auta w podwójne ryglowanie drzwi brak było możliwości, aby sprawca otworzył drzwi pojazdu przez wybity w szybie otwór. **(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 września 2022 roku, zeznania świadka K. Z. – elektroniczny protokół**

**rozprawy z dnia 21 września 2022 roku, decyzja k. 24-26, k. 31, kalkulacja naprawy k. 27-30, , okoliczności bezsporne)**

Pismem z dnia 6 lipca 2021 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 55.400 zł tytułem odszkodowania za szkodę całkowitą.

W odpowiedzi ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko. **(wezwanie do zapłaty k. 32, decyzja k. 33-33v., okoliczności bezsporne)**

W sprawie przedmiotowego zdarzenia było prowadzone dochodzenie, które postanowieniem z dnia 23 lipca 2021 roku zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. **(postanowienie k. 55)**

Szyby boczne w pojeździe są konstruowane w taki sposób, aby pękały na drobne kawałki, które zminimalizują ryzyko obrażeń u pasażerów. Folia wewnątrz szyby spaja warstwy szklane zewnętrzną i wewnętrzną. Takie drobne odłamki, które oderwałyby się od zalaminowanej folii nie mają dużej masy, a przez to energii i nie są w stanie dokonać głębokich przecięć skór tapicerki foteli, a co najwyżej drobnych otarć i punktowych skaleczeń.

Wewnątrz pojazdu marki A., na tapicerce i listwie drzwi tylnych lewych oraz na słupku B lewym widocznych jest kilka śladów uszkodzeń charakterem odpowiadającym odłamkom szyby. Uszkodzenia te są punktowe, nie mają rozległego charakteru.

Charakter uszkodzeń tapicerki foteli jest zdecydowanie odmienny od uszkodzeń pochodzących od kilkumilimetrowych odłamków szyby. Charakter ten oraz różny kierunek liniowych i głębokich rozcięć tapicerki jednoznacznie wskazuje, że zostały one wykonane ostrym narzędziem. W taki sam sposób doszło do powstania uszkodzeń na zagłówkach, ekranie monitora tylnego lewego, tablicy rozdzielczej oraz wykładzinie drzwi, za wyjątkiem drzwi tylnych lewych. Sprawca niektórych z w/w uszkodzeń musiał znajdować się wewnątrz pojazdu.

W pojeździe widoczne są ponadto pęknięcia i rozerwania wykładzin foteli wzdłuż linii otworów perforacyjnych (siedzisko przedniego lewego fotela oraz ławki siedziska tylnego), przetarcia poszycia (tapicerka oparcia fotela przedniego prawego), a także nieregularne zarysowania listwy chromowanej ramy dachu w części przedniej, mające charakter uszkodzeń eksploatacyjnych.

Przedmiotowy pojazd był wyposażony w funkcję SafeLock, której uruchomienie jednokrotnym naciśnięciem przycisku zamykania drzwi skutkuje podwójnym zaryglowaniem drzwi bez możliwości ich otworzenia klamką od wewnątrz. Drugie naciśnięcie przycisku zamykania drzwi dezaktywuje tę funkcję, pozostawiając drzwi zamkniętymi.

Wartość rynkowa samochodu A. (...) według katalogu (...)E. mogła wynosić 116.600 zł brutto, natomiast wartość tego pojazdu w stanie uszkodzonym – 61.500 zł brutto.

Koszt naprawy pojazdu wynikający z faktu wybicia szyby, uwzględniający użycie do naprawy części oryginalnych oraz zastosowanie stawki za rbg

w wysokości 185 zł netto wyniósłby 18.637,92 zł brutto, a przy stawce 68 zł brutto i amortyzacji wartości części oryginalnych (wobec braku ich zamienników) na poziomie 50%, wyniósłby 9.310,61 zł brutto. **(pismna opinia biegłego sądowego k. 111-128, pismna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 184-188, k. 225-232, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 września 2023 roku)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd za podstawę ustaleń przyjął również zeznania świadków oraz dowód

z przesłuchania powódki. Osoby te stosownie do posiadanej wiedzy opisały w jaki sposób doszło do ujawnienia wybicia szyby w pojeździe A., jak przebiegała interwencja policji oraz zabezpieczenie tego auta na parkingu strzeżonym, kiedy zostały ujawnione uszkodzenia w obrębie tapicerki i innych elementów wyposażenia samochodu powódki.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego K. K.. Oceniając opinię biegłego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budziły przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Odnosząc się do uszkodzeń wewnątrz pojazdu biegły zwrócił uwagę, że duża ich część znajdowała się po przeciwległej przekątnej części kabiny pasażerskiej względem wybitego okna, co oznacza, że ich sprawca musiał znajdować się we wnętrzu auta. Wypowiadając się na temat nacięć na tapicerce podał, że są one równe i głębokie, co świadczy o znacznym i równomiernym nacisku narzędzia tnącego na materiał i nie mogły powstać od odłamków wybitej szyby. Dodał, że uszkodzenia te wydają się tak wykonane (forma, miejsca), aby kwalifikowały nacięte elementy do wymiany, ale jednocześnie nie uniemożliwiały eksploatacji pojazdu i nie wpływały znacząco na estetykę pojazdu – w większości są one widoczne dopiero po rozchyleniu nacięć. Biegły wysnuł ponadto wniosek, że charakter spornych uszkodzeń nie odpowiada wyglądem uszkodzeniom, które są charakterystyczne dla aktu wandalizmu.

W takim przypadku uszkodzenia tapicerek są bowiem długie i głębokie, wielokierunkowe na każdym elemencie, tak, aby doskonale było widać ich skutek. Dodatkowo cięte lub rozbijane są elementy wyświetlaczy, urywane odstające i delikatne elementy wyposażenia, co w sprawie nie miało miejsca. Biegły zwrócił ponadto uwagę, że w trakcie oględzin pojazdu nie odnotowano odcisków butów oraz innych zabrudzeń na wykładzinach foteli lub podsufitce, jak również śladów tarcia rozbitą szybą o powierzchnię lakierową drzwi, a także, że z pojazdu nie zostały skradzione ekrany z zagłówków, które miały realną wartość rynkową przy ewentualnej sprzedaży, złodziej zabrał natomiast mało wartościową zawartość torby. Zdaniem biegłego w pojeździe doszło w zasadzie do powstania dwóch szkód, które się wzajemnie wykluczają pod względem zasad logiki ich wykonania i charakteru. Pierwsza z nich to wybite szyby i kradzież torby z ubraniami, a więc działanie w krótkim czasie, druga zaś to wykonanie precyzyjnych cięć z wnętrza pojazdu, nie mających znamion aktu wandalizmu, wymagająca znacznego czasu. Wreszcie wyjaśnił, że część uszkodzeń ma ewidentnie charakter eksploatacyjny. Uszkodzenia te umiejscowione są w częściach siedzisk utrudniających możliwość wykonania nacięć podczas aktu wandalizmu. Finalnie biegły podał, że gdyby jakiś element posiadał uszkodzenia pozostające w związku przyczynowym z wybitą szybą i nie pozostające w związku z wybitą szybą, to w pełnym zakresie uwzględniłby to w kosztach zakwalifikowanych do naprawy w przypadku tej szkody.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku Sąd pominął wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania w sprawie. Przypomnienia wymaga, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych

w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślenia wymaga przy tym, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zajdzie w przypadku, gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 września 2015 roku, I ACa 456/15, L.; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 grudnia 2014 roku, I ACa 764/14, L.; wyrok SN z dnia 9 lipca 2014 roku, I UK 444/13, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia 22 kwietnia 2014 roku,

I ACa 1404/13, L.). Przepis art. 286 k.p.c. nie przewiduje bowiem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku, a jedynie „w razie potrzeby”. Chodzi tu o potrzebę podyktowaną rzeczową i umotywowaną krytyką opinii dotychczasowej, nasuwającą wątpliwości co do trafności zawartych w niej konkluzji. Nie jest zatem uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2021 roku, (...) 49/21, L.; postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 roku, I UK 229/18, L.). Uzasadnieniem dla takiej decyzji procesowej (tj. o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego) winny być należyte umotywowane zarzuty wskazujące niekompletność, nielogiczność i niespójność opinii (por. m.in. wyrok SA w S. z dnia 23 maja 2019 roku, I ACa 653/18, L.; wyrok SA w L. z dnia 8 maja 2019 roku, III AUa 73/19, L.; wyrok SA w W. z dnia 9 kwietnia 2019 roku, V ACa 147/18, L.). Innymi słowy to sąd musi powziąć wątpliwości – czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony – że dotychczasowa opinia nie została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Jeżeli sąd takich wątpliwości nie ma – czyli uznaje wydaną opinię za w pełni wiarygodną i miarodajną – nie ma obowiązku powoływania kolejnych biegłych tak długo, aż któryś z nich wyda opinię zgodną z oczekiwaniami strony (por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2018 roku, I PK 267/17, L.).

W realiach niniejszej sprawy wątpliwości, o których mowa, Sąd się nie dopatrzył. O czym była już mowa, biegły precyzyjnie opisał charakter stwierdzonych w pojeździe marki A. uszkodzeń tłumacząc, jaki mógł być mechanizm ich powstania. W przekonujący sposób wyjaśnił również, dlaczego uszkodzenia, które nie mają eksploatacyjnego charakteru i nie powstały od wybitej szyby, nie mogą być postrzegane jako akt wandalizmu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, w tym w szczególności o umowie ubezpieczenia (art. 805 i następane k.c.) oraz postanowienia zawartej strony umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia AC.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.).

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność pozwanego był incydent z dnia 22 maja 2021 roku, w trakcie którego nieznanemu sprawcy wybiła tylną lewą szybę w należącem do powódki pojeździe marki A.. Już na wstępie czynionych w tym zakresie rozważań wyraźnego podkreślenia wymaga, że sam fakt zaistnienia tego zdarzenia Sąd uznał za udowodniony ponad wszelką wątpliwość. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań S. S. i S. O., jak również dokumentacji policyjnej sporządzonej w wyniku podjętej interwencji, nie daje bowiem podstaw do wniosku innego, aniżeli takiego, że krytycznego dnia przedmiotowy pojazd był zaparkowany w okolicach ogródków działkowych i pod nieobecność jego użytkownika S. S., nieustalona osoba posługując się kostką brukową wybiła w nim szybę, a następnie dokonała zaboru leżącej na tylnym siedzisku torby sportowej wraz z zawartością. Wybicie szyby skutkowało powstaniem charakterystycznych uszkodzeń w okolicy m.in. słupka B, tapicerki

i listwy dekoracyjnej drzwi tylnych lewych, a także w obrębie pozostałych elementów wymienionych w kalkulacji biegłego z k. 233-237, co doprowadziło do szkody o wartości „wyjściowej” 18.637,92 zł brutto. Uwypuklenia wymaga, że pozwany nie zdołał uwodnić, że mechanizm powstania w/w uszkodzeń był inny, aniżeli przyjęty przez biegłego, bądź też, że do wybicia szyby w pojeździe doszło w innych okolicznościach, aniżeli zadeklarowanych w zgłoszeniu szkody. Pozwany nie dostarczył także dowodów, które podważałyby wiarygodność zeznań S. S.. Zupełnie nieracjonalne byłoby

przy tym postępowanie świadka, który nie będąc właścicielem samochodu A. zgłosiłby fakt popełnienia przestępstwa, które w rzeczywistości nie miało miejsca, narażając się w ten sposób na odpowiedzialność karną, zwłaszcza, że takie zgłoszenie nie rodziłoby po jego stronie jakichkolwiek korzyści (wszak ewentualne odszkodowanie z tytułu szkody zostałoby wypłacone powódce). Sama okoliczność, że opisane zdarzenie, o którym mowa miało miejsce i nosiło znamiona czynu zabronionego była jednak niewystarczająca do uznania, że pozwany odpowiada za wszystkie zgłoszone przez powódkę uszkodzenia pojazdu. O ile bowiem samo istnienie tych uszkodzeń nie było między stronami sporne (uszkodzenia te zostały potwierdzone w postępowaniu likwidacyjnym), o tyle okoliczności ich powstania budziły wątpliwości na tyle duże, że pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Kwestia ta była przedmiotem opinii biegłego K. K..

Nie powielając poczynionych ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że biegły wyraźnie odróżnił uszkodzenia będące następstwem wybicia szyby, które cechowało to, że były punktowe, drobne, powierzchowne, od pozostałych uszkodzeń, które bądź to miały charakter eksploatacyjny, były zlokalizowane w trudno dostępnych miejscach, co wręcz wykluczało możliwość ich intencjonalnego dokonania, bądź też przyjęły postać precyzyjnych cięć, głębokich, niewielkich, zaplanowanych, które jednak nie mogą być postrzegane jako akt wandalizmu. Ocena ta wymaga krótkiego komentarza, który w dużej mierze będzie stanowił powielenie uwag biegłego. Odnosząc się do samej kwestii wybicia szyby i zaboru torby z tylnego siedzenia pojazdu uznać należy, że było to zdarzenie nagłe, odbywające się w relatywnie krótkim czasie. Sprawca wybił szybę kostką brukową, włożył rękę do wnętrza pojazdu, z którego zabrał torbę sportową, a następnie oddalił się z miejsca przestępstwa. Za takim przebiegiem wypadków przemawia szereg okoliczności. Po pierwsze, wewnątrz pojazdu nie nosiło śladów obecności sprawcy, co oznacza, że musiał on działać z zewnątrz. Jeśli przy tym przyjąć, że osoba ta mogła dostać się do auta wyłącznie poprzez otwór po wybitej szybie, to takie działanie niewątpliwie musiałyby pozostawić swój ślad przede wszystkim na powłoce lakierowej, albowiem wisząca na zewnątrz szyba byłaby przyciskana do karoserii ciężarem ciała sprawcy. Można także hipotetycznie rozważać sytuację, w której po wybicciu szyby sprawca otworzył drzwi od pojazdu od wewnątrz po czym dostał się do wnętrza, rzecz jednak w tym, że materiał zebrany w sprawie wskazuje na to, że S. S. poinformował funkcjonariuszy Policji, że rzeczy w schowkach wewnątrz auta są na swoim miejscu, a same schowki są zamknięte, nie widząc żadnych śladów penetracji wnętrza, po czym odnotowali oni w protokole oględzin rzeczy „brak śladów penetracji wnętrza”. Pojazd marki A. był wyposażony w funkcję SafeLock, która ryglowała drzwi w sposób uniemożliwiający ich otwarcie od wewnątrz, jednak S. S. zeznał jedynie, że „zamknął auto pilotem”, nie wskazywał czy było to pojedyncze czy podwójne kliknięcie. Teoretycznie zatem auto mogło nie zostać zaryglowane, w sposób uniemożliwiający otwarcie go od wewnątrz poprzez otwór wybitej szyby, co umożliwiłoby dostanie się sprawcy do wnętrza pojazdu, ale finalnie znowu należy stwierdzić, że sam S. S. podawał, że pojazd nie nosi śladów penetracji wnętrza. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji przeprowadzili czynności w kierunku kradzieży z włamaniem, takie bowiem zdarzenie zostało im zgłoszone. W protokole oględzin pojazdu odnotowali, że drzwi od pojazdu zostały przy nich otwarte przez użytkownika, że w pojeździe wybita została tylna szyba od strony kierowcy, której pozostałości znajdują się wewnątrz auta, a fragmenty w drzwiach oraz na tylnej kanapie i na wycieraczkach. Wpisali ponadto, że pojazd nie posiada innych widocznych uszkodzeń oraz śladów penetracji wnętrza, a także, że na tylnej kanapie znajduje się fragment kostki brukowej. Jeszcze raz należy podkreślić, że ów zapis o braku śladów penetracji wnętrza był konsekwencją słów zgłaszającego (udzielonej przez niego informacji), który stwierdził, że rzeczy w schowkach są na swoim miejscu, a same schowki są zamknięte (co przy zgłoszeniu kradzieży z włamaniem niewątpliwie było przedmiotem badania Policji). Poczynić należy w tym miejscu uwagę, że wspomniana funkcja SafeLock pełni rolę ochronną przez co jej dezaktywowanie następuje w ściśle określonych przypadkach, zazwyczaj gdy w zamykanym pojeździe znajduje się pasażer. W innych sytuacjach zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek przesłanek do dezaktywacji funkcji ryglowania drzwi, wobec czego Sąd nie znajduje racjonalnych przesłanek aby przyjąć, że użytkownik pojazdu w ten sposób postąpił. Konstatacja ta ma niezwykle doniosłe znaczenie, ponieważ już sam fakt, że sprawca działał wyłącznie z zewnątrz wyklucza możliwość dokonania przez niego wszystkich zgłoszonych pozwanemu uszkodzeń. Część z nich, co jednoznacznie wynika z opinii biegłego, mogła powstać bowiem wyłącznie w sytuacji, w której sprawca znajdował się we wnętrzu auta. Tożsamą ocenę wysnuł pozwany w toku likwidacji szkody. Kolejno zaznaczenia wymaga, że skoro niektóre ślady powstały w wyniku precyzyjnego działania sprawcy, to zwyczajnie wymagało to odpowiednio dłuższego czasu. Tym zaś, o czym była już mowa, przestępca nie dysponował. Wynika to z samego sposobu jego postępowania



– gdyby osoba ta nie działała w pośpiechu, zapewne przeszukałaby zawartość torby, która nie przejawiała dużej wartości, a następnie skupiłaby się na wartościowych elementach wewnątrz samochodu (w szczególności na ekranach zamontowanych w zagłówkach przednich foteli), które mogłaby zabrać i zbyć z większym zyskiem. W tym miejscu rozprawić należy się z tezą, że sprawca uszkodzeń działał z zamiarem dokonania aktu wandalizmu. Gdyby faktycznie tak było, to „obraz” jego działań byłby widoczny *prima facie*, wszak akt wandalizmu cechuje to, że osoba się go dopuszczająca chce mocno wyeksponować, zmanifestować ich efekty. Przykładowo, gdy sprawca za cel obierze pustostan to wybije w nim większość/wszystkie szyby, a nie poprzestanie na porysowaniu jednej. W realiach niniejszej sprawy należałoby zatem oczekiwać, że sprawca powyrywa zagłówki, porysuje ekrany w nich zamontowane, mocno potnie tapicerkę oraz listwy ozdobne, przy czym cięcia te będą miały nieregularne kształty i będą występowały na dużych powierzchniach i będą mocno widoczne. Nic takiego nie miało jednak miejsca. Powtórzenia wymaga, że sporne uszkodzenia cechuje precyzja wykonania, a same cięcia zostały wykonane w mało wyeksponowanych miejscach. Autor tych uszkodzeń nie działał w celu złośliwego oszpececia wnętrza pojazdu. Uszkodzenia te wprawdzie kwalifikują dane elementy do naprawy, ale jednocześnie, nie uniemożliwiają eksploatacji pojazdu. Trudno takie postępowanie nazwać aktem wandalizmu. Jednocześnie biegły wykluczył, aby owe sporne uszkodzenia mogły powstać w kontakcie z pozostałościami wybitej szyby. Wreszcie zupełnie odmienny wygląd mają uszkodzenia o charakterze eksploatacyjnym, które powstały w wyniku użytkowania auta, a dodatkowo są ulokowane w miejscach trudno dostępnych, co właściwie wyklucza możliwość, aby ktoś celowo ich dokonał. Finalnie podkreślenia wymaga, że irrelevantne znaczenie mają pierwotne ustalenia poczynione przez pozwanego w toku likwidacji szkody, ubezpieczyciel podejmuje bowiem decyzję w oparciu o całość czynności przeprowadzonych w postępowaniu likwidacyjnym, te zaś ostatecznie dały podstawę do odmowy przyjęcia odpowiedzialności za szkodę. Czym innym jest udokumentowanie zgłoszonych uszkodzeń i ich wycena, co jest tak naprawdę obowiązkiem ubezpieczyciela, a czym innym podjęcie merytorycznej decyzji w sprawie wypłaty odszkodowania. Równie nieistotna dla zasadności powództwa jest okoliczność, że interweniujący funkcjonariusze policji nie sporządzili dokumentacji fotograficznej na potrzeby procesowe. Pamiętać należy, że prowadzili oni czynności w kierunku kradzieży z włamaniem, takie bowiem zdarzenie zostało im zgłoszone. Zresztą nawet udokumentowanie przez policjantów spornych uszkodzeń w żaden sposób nie przesądzałoby o tym, że powstały one w trakcie zdarzenia polegającego na wybitciu szyby w pojeździe. Nie jest bowiem tak, że to brak dokumentacji zdjęciowej przesądził o tym, że sporne uszkodzenia nie zostały przez Sąd uznane za następstwo wybitcia szyby. Finalnie oczywiste pozostaje, że zgodnie z ciężarem dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) to powódkę obciążał obowiązek wykazania, że wszystkie zgłoszone przez nią uszkodzenia pojazdu powstały w dacie 22 maja 2021 roku w następstwie zdarzenia, w trakcie którego doszło do wybitcia szyby w tym pojeździe. Powinności tej powódka sprostać nie zdołała.

Mając na uwadze całość poczynionych w sprawie rozważań Sąd w całej rozciągłości podziela opinię biegłego, że w sprawie mamy do czynienia z trzema typami uszkodzeń:

- 1) będącymi następstwem wybitcia szyby w dniu 22 maja 2021 roku, za które odpowiedzialność na mocy łączącej strony umowy ubezpieczenia AC spoczywa na pozwanym,
- 2) mającymi charakter uszkodzeń eksploatacyjnych, które nie są objęte odpowiedzialnością pozwanego (pkt 82 OWU),
- 3) wynikającymi z przemyślanego, zaplanowanego działania, nie noszącego znamion aktu wandalizmu, o którym mowa w pkt 83 OWU, co do których nie jest wiadome kiedy, w jakich okolicznościach i przez kogo zostały poczynione.

Oczywiście rację ma pełnomocnik powódki argumentując, że ocena prawna zebranego materiału dowodowego jest zastrzeżona dla Sądu, nie zaś dla powołanego w sprawie biegłego. Niemniej jednak z racji posiadania wiadomości specjalnych, doświadczenia zawodowego przy opiniowaniu spraw, w których szkoda była spowodowana aktami wandalizmu, biegły był uprawniony do wysnucia wniosków odnośnie tego, czy dane uszkodzenie nosi znamiona takiego aktu, jest dla niego charakterystyczne, czy też nie. Naturalne jest przy tym, że dokonując takiej oceny biegły kierował się nie tylko wiedzą życiową, praktyką zawodową, ale również zasadami logicznego rozumowania. Ostatecznie zaś rolą Sądu było wysnucie własnych wniosków i dokonanie oceny prawnej przedmiotowego zdarzenia i jego skutków, co też w sprawie zostało uczynione. Końcowo wyraźnego zaznaczenia wymaga, że poczynione przez Sąd rozważania nie przesądzają o tym, w jaki sposób doszło do spornych uszkodzeń we wnętrzu pojazdu marki

A. (uszkodzeń tej trzeciej kategorii). Sąd uznał wyłącznie, że uszkodzenia te nie mogły powstać w czasie jednego zdarzenia polegającego na wybiciu tylnej lewej szyby w pojeździe, innymi słowy nie mogły być rezultatem jednego zdarzenia ubezpieczeniowego. Zebrany materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, kiedy, w jakich okolicznościach, przy pomocy jakiego narzędzia uszkodzenia te powstały, czy powódka lub inni użytkownicy pojazdu byli świadomi ich istnienia aż do czasu ich ujawnienia na parkingu dzień po zdarzeniu oraz w okresie późniejszym. Sąd dopuszcza przy tym ewentualność, że uszkodzenia te mogły istnieć już w momencie zakupu samochodu A. przez powódkę. Powtórzenia wymaga, że miały one specyficzny charakter w tym znaczeniu, że nie były łatwo dostrzegalne, widoczne „na pierwszy rzut oka”

i dopiero naciśnięcie na skórę tapicerki w ich obrębie pozwalało na ich swobodne zauważenie. Nie można zatem kategorycznie wykluczyć, że zarówno powódka, jak i jej syn użytkowali pojazd pozostając w nieświadomości istnienia spornych uszkodzeń i dopiero w wyniku wybicia szyby, a więc gdy zaistniała konieczność oceny skutków zdarzenia szkodowego, podczas bardziej drobiazgowych oględzin pojazdu, K. Z. odkrył, że poza uszkodzeniami od samej szyby widoczne są również zupełnie inne, które jednak omyłkowo zakwalifikował jako będące skutkiem przedmiotowego zdarzenia. Przypomnieć należy, że w czasie pierwszych oględzin auta nie wszystkie uszkodzenia zostały odnotowane co dobitnie pokazuje trudność w ich ujawnieniu, na co zresztą wskazywał biegły

w opinii. Jednocześnie oczywiste jest, że z tytułu owych spornych uszkodzeń pozwany nie ponosi odpowiedzialności w niniejszej sprawie. Wszak powódka zgłosiła konkretne zdarzenie szkodowe i tylko ono podlegało ocenie przez pryzmat odpowiedzialności ubezpieczyciela. Konsekwencje innych zdarzeń, nawet jeśli miały miejsce w okresie odpowiedzialności A. Polska, muszą być oceniane

w odrębnym postępowaniu, z uwzględnieniem zasad wynikających z OWU,

a dotyczących m.in. zgłoszenia szkody. Nie zmienia to jednak oceny, że powódce nie sposób stawiać zarzutu usiłowania wyłudzenia odszkodowania.

Jak zasygnalizowano wyżej, wartość uszkodzeń powstałych w wyniku wybicia szyby w samochodzie A. biegły oszacował na kwotę 18.637,92 zł brutto. Istotne jest powtórzenie, że suma ta obejmuje koszt naprawy wszystkich uszkodzeń, które mogły powstać od kontaktu z szybą. Jak wyjaśnił biegły, gdyby jakiś element posiadał uszkodzenia pozostające w związku przyczynowym

z wybitą szybą i nie pozostające w związku z wybitą szybą, to w pełnym zakresie uwzględniłby to w kosztach zakwalifikowanych do naprawy w przypadku tej szkody. Jednocześnie podana wartość została wyliczona dla umowy ubezpieczenia AC zawartej w wariantcie serwisowym i założeniu, że szkoda jest likwidowana metodą fakturą. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że zawarta przez strony umowa ubezpieczenia dla każdego wariantu ubezpieczenia, w tym serwisowego, przewidywała dwie metody wyliczenia odszkodowania: kosztorysową i fakturą. Druga z wymienionych metod wykluczała zastosowanie amortyzacji cen części wymagała jednak przedstawienia faktur/rachunków dokumentujących naprawę ubezpieczonego pojazdu, obejmujących uszkodzenia pozostające w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem. Zastrzeżenie to pełnomocnik powódki uznał za abuzywne wychodząc z założenia, że skoro powódka wybrała wariant serwisowy to należne jej odszkodowanie powinno zostać wyliczone w maksymalnej wysokości, bez dokonywania potrąceń.

Dokonując rozważań w powyższym zakresie wyjaśnienia wymaga, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił. Niemniej jednak nie można tracić

z pola widzenia okoliczności, że powódka opiera swoje żądanie na łączącej ją

z pozwanym umowie ubezpieczenia AC, które jest dobrowolnym ubezpieczeniem komunikacyjnym. Zauważyć należy, że na rynku jest wielu ubezpieczycieli oferujących taki rodzaj ubezpieczenia, a ubezpieczający się mają możliwość wyboru różnych jego wariantów, propozycji u różnych ubezpieczycieli. Występujące na rynku ubezpieczenia AC oferują np. różne warianty sum ubezpieczenia, sposób wyceny szkody, różny zakres terytorialny obowiązywania ubezpieczenia, możliwość uwzględniania zniżek przysługujących ubezpieczającemu już przy składkach OC, czy też możliwość wyboru i określenia wysokości wkładu własnego w szkodzie, a powyższe kwestie oczywiście rzutują na

wysokość składki, jaką ubezpieczający będzie zobowiązany uiścić przy zawieraniu umowy. Wysokość składki, co jest rzeczą powszechnie wiadomą, wiąże się bowiem z warunkami umowy i ryzykiem, jakie wynika dla ubezpieczyciela, tak więc tak jak stawka jest zmienna, tak też i zmienne mogą być zasady wypłaty odszkodowania według umowy łączącej strony. Celem umowy ubezpieczenia AC nie jest przy tym zapewnienie ubezpieczonemu najwyższego świadczenia pieniężnego do dowolnego wykorzystania, ale zapewnienie możliwości takiego naprawienia samochodu, żeby po naprawie miał on taką samą wartość jak przed naprawą. Zasady i zakres odszkodowania z ubezpieczenia mienia określa umowa ubezpieczenia, bliżej ogólne warunki ubezpieczenia (OWU) konkretnego zakładu ubezpieczeń, który ubezpieczający wybiera. Przy ubezpieczeniu autocasco to strony w umowie określają zasady ustalenia odszkodowania w sytuacji zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Umowa ubezpieczenia może zawierać także postanowienia określające sposób liczenia szkody, ustalania wartości uszkodzonego lub zniszczonego mienia, podstawy do przyjęcia szkody całkowitej lub częściowej. Umowa ta jest dla stron wiążąca

i znajduje zastosowanie w sytuacji odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zaznaczyć trzeba, że zasada pełnego odszkodowania realizowana jest jedynie

w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej. W pozostałych ubezpieczeniach kompensacja szkody jest dokonywana

w granicach określonych warunkami ubezpieczeń. W omawianej sprawie postanowienia OWU odnoszące się do sposobu likwidacji szkody zostały sformułowane w sposób klarowny, niebudzący wątpliwości interpretacyjnych. Postanowienia te w sposób precyzyjny odnoszą się do procesu likwidacji szkody, przedstawiając wszystkie jego możliwe warianty. W ocenie Sądu sam wybór przez powódkę w umowie wariantu serwisowego ubezpieczenia nie oznaczał jeszcze, że szkoda będzie likwidowana w oparciu o metodę fakturową właściwą dla tegoż wariantu. Z samej jego nazwy wynika jednak, że dotyczy on likwidacji szkody, która została naprawiona w serwisie. Wybierając przedmiotowy wariant na etapie zawierania umowy powódka dawała zatem wyraz temu, że w przypadku jakichkolwiek szkód będzie naprawiała pojazd w serwisie, stąd też dla takiego przypadku pozwany wymagał dokumentów potwierdzających taką naprawę.

W sytuacji, w której dokumentów takich nie przedłożono, ubezpieczyciel przyjmował, że szkoda winna być likwidowana wedle wariantu kosztorysowego, które to zastrzeżenie uznać należy za dopuszczalne. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy

w Ł. w wyroku z dnia 5 czerwca 2020 roku (XIII Ga 115/20, L.), umowa ubezpieczenia autocasco nie dotyczy rozmiarów szkody. Jej celem jest jedynie ustalenie między ubezpieczonym, a zakładem ubezpieczeń sposobu naprawienia szkody. Sposób ten musi oczywiście pozwalać na przywrócenie samochodowi wartości sprzed kolizji (jeśli strony tak się umówiły), ale nie istnieje jedna droga do osiągnięcia tego celu. Wskazał, że umowa ubezpieczenia musi być wykorzystywana zgodnie z jej celem, czyli do restytucji mienia osoby ubezpieczonej. Jeśli więc restytucja ta jest możliwa przy użyciu instrumentów tańszych, a ubezpieczony nie dowiódł, że poniósł wydatki na zakup najdroższych części zamiennych, to ustalenie świadczenia ubezpieczeniowego ciążącego na pozwanym musi się odbyć na podstawie cen tańszych zamienników lub przy zastosowaniu amortyzacji, jeśli dostępne były tylko części producenta. Oceny tej nie zmienia wykupienie przez ubezpieczonego polisy w wersji droższej – serwisowej. Umowa ubezpieczenia autocasco nie gwarantuje bowiem ubezpieczonemu uzyskanie świadczenia pieniężnego stanowiącego nadwyżkę między kosztami naprawy przywracającymi wartość pojazdu sprzed wypadku, ale wykonanej przy użyciu tańszych zamienników, a teoretyczną wartością naprawy przy użyciu fabrycznie nowych części zamiennych. Wyłącznie od woli ubezpieczonego zależy w jaki sposób dokonać naprawy (bądź czy w ogóle naprawiać samochód), jeśli jednak nie chce ujawnić przed zakładem ubezpieczeń sposobu naprawy, poprzez złożenie rachunków czy faktur powinien spodziewać się świadczenia ustalonego w wersji optymalnej, gdyż także takie świadczenie prowadzi do pełnej restytucji. Wreszcie Sąd ten podkreślił, że trudno też twierdzić, że ochrona ubezpieczeniowa jest w takim przypadku iluzoryczna, skoro ubezpieczony uzyskuje świadczenie pozwalające na restytucję i tylko od niego zależy (gdyż on decyduje o przedstawieniu bądź odmowie przedstawienia faktur) czy restytucja ta odbędzie się w oparciu o części zamienne producenta bez dokonywania amortyzacji. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela powyższe wywody. Ubezpieczający pojazd nie może bowiem wbrew umowie nie wykonać ze swej strony obowiązku przedłożenia faktur za naprawę, nie narażając się na zastosowanie przez ubezpieczyciela ustalenia odszkodowania w wariantcie kosztorysowym. Stanowisko to jest przy tym powszechnie przyjmowane

w orzecznictwie sądów powszechnych (por. m.in. wyrok SO w Szczecinie z dnia 15 listopada 2016 roku, II Ca 583/16, LEX; wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 6 września 2018 roku, II Ca 459/18, LEX; wyrok SO w Łodzi z dnia 28 lutego 2019 roku, III Ca 2100/18, LEX; wyrok SO w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2020 roku, XV Ca 1401/19, LEX). Nie sposób zatem uznać, aby postanowienia OWU odnoszące się do sposobu likwidacji szkody w części,

w której uzależniają wyliczenie wartości szkody wg wariantu serwisowego oraz metody fakturowej od przedłożenia faktur/rachunków za naprawę, naruszały regułę z art. 361 i 363 k.c. Powtórzenia wymaga, że powódka świadomie zdecydowała się na ofertę pozwanego, godząc się tym samym na zawarte w umowie warunki oraz te wynikające z OWU. W ocenie Sądu nie są to również postanowienia sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów ubezpieczającego, a zatem nie są to niedozwolone postanowienia umowne. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy

w Ł. w wyroku z dnia 5 lutego 2021 roku (XIII Ga 960/20, L.), postanowienia OWU w zakresie uzależniającym zastosowanie wariantu serwisowego ustalenia odszkodowania tj. zastosowania wyższych cen części, materiałów i robocizny od przedstawienia rachunków lub faktur VAT w żadnym razie nie godzą w równowagę kontraktową stron i nie wprowadzają nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków wynikających z umowy na niekorzyść poszkodowanego. Zasady te nie naruszają rażąco interesów ubezpieczonego. Poszkodowany zawierając umowę w droższym wariantcie serwisowym, uzyskuje uprawnienie do dokonania napraw w zakładach serwisowych oraz do uzyskania pełnego odszkodowania w oparciu o rachunki za te faktycznie dokonane naprawy. Fakt, iż w przypadku braku przedstawienia rachunków ustalenie wartości odszkodowania następuje zgodnie z zapisem umowy według wariantu optymalnego nie wskazuje na niedozwolony charakter tego zapisu. Zauważyć też trzeba, że wskazane postanowienia umowne zapewniają poszkodowanemu jeszcze przed podjęciem naprawy, w razie nieprzedstawienia rachunków lub faktury VAT, część odszkodowania ustaloną na podstawie wyceny sporządzonej w oparciu o zasady wyliczone w wariantcie optymalnym. Co istotne dokonanie wyceny w sposób przewidziany w niniejszy sposób nie pozbawiało i nie pozbawia ubezpieczonego możliwości ustalenia wysokości odszkodowania na zasadach wariantu serwisowego, po przedłożeniu rachunków lub faktur VAT za naprawę, nie można więc mówić o rażącym naruszeniu interesów konsumenta. Choć interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej, ale też niewygodę organizacyjną, stratę czasu, nierzetelne traktowanie, czy naruszenie prywatności konsumenta, to jednak owo niekorzystne ukształtowanie sytuacji ekonomicznej poszkodowanego nie można uznać za rażące, jeśli poszkodowany po uzyskaniu bezspornej części odszkodowania po dokonaniu naprawy nadal może uzyskać część wyliczoną

w wariantcie serwisowym. O ile zatem Sąd podziela stanowisko pełnomocnika powódki, że amortyzacja cen części sama w sobie przy wariantcie serwisowym może być uznana za niedopuszczalną, o tyle w sytuacji, gdy jest ona wyłącznie opcjonalna, a jej zastosowanie zależy li tylko od decyzji poszkodowanego, takie zastrzeżenie nie może być postrzegane za niedozwolone. Powódka traci również z pola widzenia okoliczność, że przyjęcie jej argumentacji, tj. że niezależnie od tego, czy pojazd zostanie naprawiony, a rachunki za naprawę przedłożone ubezpieczycielowi, przy wariantcie serwisowym winna otrzymać maksymalne przewidziane umową odszkodowanie, prowadziłyby w istocie do podważenia funkcji wariantu serwisowego i metody fakturowej wyliczenia odszkodowania.

Podsumowując w ocenie Sądu postanowienia zawarte pkt 182 OWU są jasne i precyzyjne w stopniu wystarczającym dla przeciętnego konsumenta.

Z treści polisy oraz OWU wynika w sposób niebudzący wątpliwości interpretacyjnych, że warunkiem wyceny szkody według zasad określonych w pkt 182 dla wariantu serwisowego jest przedstawienie rachunków lub faktur VAT. Równie precyzyjnie określono sposób ustalania odszkodowania w wypadku, gdy tych rachunków lub faktur nie przedstawiono (pkt 180). Lektura polisy i OWU pozwalała zatem powódce, jako konsumentowi, ustalić zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela i przewidzieć finansowe konsekwencje niedostosowania się do postawionych wymagań. Jednocześnie w sprawie poza sporem pozostawało, że powódka nie przedłożyła w/w dokumentów księgowych, co prowadzi do wniosku, że wyliczenie należnego jej odszkodowania winno nastąpić wg metody kosztorysowej opisanej w pkt 180 OWU. Wyliczenie takie uwzględniało zatem: normy czasowe ustalone przez producenta pojazdu w systemach eksperckich, stawkę za rbg w wysokości 68 zł brutto dla prac blacharsko-lakierniczych, ceny materiałów i części alternatywnych, a gdy te nie są dostępne ceny części oryginalnych, ustalone na podstawie systemów eksperckich, przy

czy ceny części oryginalnych nie mogły przekraczać średniej ceny rekomendowanej przez producenta lub importera danej marki pojazdu. Ceny materiałów i części oryginalnych podlegały pomniejszeniu o wartość amortyzacji w zależności od okresu eksploatacji ubezpieczonego pojazdu. Amortyzacja ta wynosiła przy okresie eksploatacji: do 3 lat – 25%, od 3 do 5 lat – 35 %, ponad 6 lat, ale nie więcej niż 9 lat – 50%, ponad 10 lat – 60% (pkt 180). Jak wynika z opinii biegłego sądowego, koszt naprawy pojazdu A. (...) wynikający z faktu wybitcia szyby, uwzględniający użycie do naprawy części oryginalnych oraz zastosowanie stawki za rbg w wysokości 68 zł brutto i amortyzacji wartości części oryginalnych (wobec braku ich zamienników) na poziomie 50%, wyniósłby 9.310,61 zł brutto. Kwota ta stanowi zatem wartość szkody w niniejszej sprawie. Od tak wyliczonej sumy należało następnie odjąć zastrzeżony w umowie udział własny na poziomie 500 zł, co daje kwotę 8.810,61 zł należnego powódce odszkodowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.810,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia

22 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.580,36 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść, stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy (powódka wygrała spór w 16%, ponosząc koszty procesu w kwocie 8.687 zł, natomiast pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 5.917 zł).

Na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powódki z zasądzonego na jej rzecz

w punkcie 1 roszczenia kwotę 2.042,58 zł, zaś od pozwanego kwotę 389,06 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.